

Sygn. akt V Ca 290/13

POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Fronczak (spr.)
Sędziowie:	SO Bożena Miśkowiec SR del. Joanna Machoń

Protokolant: **sekr. sądowy Grażyna Dwórznik**

po rozpoznaniu w dniu **23 maja 2013 r.** w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku B. L.

z udziałem J. W.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika J. W.

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim

z dnia 8 czerwca 2012 r. sygn. akt I Ns 458/07

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt V Ca 290/13

UZASADNIENIE

Pismem procesowym z dnia 6 lipca 2007 roku /data wpływu, k. 3/ B. L.wniosła o podział majątku wspólnego byłych małżonków B. L.i J. W.. Po ostatecznym sprecyzowaniu wniosku wnioskodawczyni wystąpiła o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym położona w B.. Uczestnik na rozprawie w dniu 23 listopada 2007 roku podniósł, że byli małżonkowie mają, jego zdaniem, nierówne udziały w majątku wspólnym w stosunku 1/3 do 2/3 na korzyść uczestnika /k. 47/.

Postanowieniem częściowym z dnia 22 listopada 2010 roku Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim ustalił, że w skład majątku wspólnego B. L.i J. W.wchodzi nieruchomość położona w B.. Sąd dokonał podziału majątku wspólnego

w ten sposób, że wyodrębnił w nieruchomości dwa lokale mieszkalne i przyznał jeden na własność wnioskodawczyni, a drugi na własność uczestnikowi /postanowienie częściowe, k. 249/.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją uczestnik, podnosząc, że Sąd nie udzielił uczestnikowi pouczenia co do możliwości złożenia wniosku o ustalenie nierównych udziałów. Wniósł o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania /apelacja, k. 263-266/.

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Grodzisku Mazowieckim /k. 298/. Jednocześnie Sąd Okręgowy nakazał Sądowi I instancji wezwanie uczestnika do sprecyzowania wniosku o ustalenie nierównych udziałów, w szczególności poprzez wskazanie, w jakim stosunku odbyć ma się nierówny podział majątku wspólnego /uzasadnienie, k. 305/.

Pismem procesowym z dnia 28 listopada 2011 roku /data prezentaty, k. 313/ uczestnik wniósł o ustalenie, że udziały byłych małżonków w majątku wspólnym wynoszą 34% dla wnioskodawczyni oraz 66% dla uczestnika. Podał, że wnioskodawczyni nie przyczyniała się do powstania majątku, upoczywie uchylając się od podjęcia pracy zarobkowej /pismo procesowe, k. 213/.

Postanowieniem wstępnym z dnia 8 czerwca 2012 roku Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim oddalił wniosek uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Sąd Rejonowy ustalił, że B. L.i J. W.zawarli związek małżeński w dniu 28 stycznia 2006 roku. W dniu 16 marca 2006 roku małżonkowie zawarli umowę małżeńską majątkową rozszerzającą wspólność majątkową na przedmioty i prawa majątkowe nabyte przez każdego z nich w drodze odpłatnych i nieodpłatnych czynności prawnych dokonanych przed zawarciem związku małżeńskiego. W tym samym dniu małżonkowie nabyli zabudowaną nieruchomość położoną w B.za cenę 238.000,00 złotych. Środki na zakup nieruchomości pochodziły ze sprzedaży mieszkania J. W.za kwotę 160.000,00 złotych oraz mieszkania B. L.za kwotę 96.000,00 złotych. Sąd ponadto ustalił, że po zawarciu związku małżeńskiego B. L.do połowy marca 2006 roku pracowała w hurtowni odzieży w J., osiągając dochód w wysokości ok. 1.000,00 złotych miesięcznie. Od czerwca 2006 roku podjęła pracę w kancelarii komornika z wynagrodzeniem 1.200,00-1.300,00 złotych miesięcznie. J. W.w trakcie trwania związku małżeńskiego początkowo pracował w (...)w W.z wynagrodzeniem 1.300,00 złotych, a od kwietnia 2006 roku podjął pracę w (...)G.. Prowadząc wspólne gospodarstwo domowe, B. L.zajmowała się domem – przygotowywała posiłki, sprzątała – a J. W.dbał o nieruchomość i wykonywał drobne prace remontowe.

W sierpniu 2006 roku B. L.wraz z trojgiem swoich dzieci wyprowadziła się na parter budynku, a J. W.wraz z synem pozostał na piętrze. Wyrokiem z dnia 29 maja 2007 roku Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł rozwód związku małżeńskiego B. L.i J. W.bez orzekania o winie.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że stan faktyczny nie był między uczestnikami sporny. Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, z zeznań świadków J. W. (2) i I. G. oraz dowodzie z przesłuchania uczestników.

Sąd I instancji zważył, przechodząc do rozważań prawnych, że między uczestnikami zaistniał spór co do kwestii przyczynienia się do powstania majątku wspólnego. Sąd Rejonowy podał, że orzeczenie o nierównych udziałach w majątku wspólnym musi być podyktowane wystąpieniem szczególnych – wyjątkowych – okoliczności. W omawianej sprawie nie zaistniała przyczyna, która uzasadniałaby takie rozstrzygnięcie. Sąd wskazał, że krótki okres trwania związku małżeńskiego stron oraz sposób powstania majątku wspólnego poprzez rozszerzenie wspólności na prawa powstałe przed zawarciem związku małżeńskiego sprawiają, że ustalenie nierównych udziałów powinno być zastrzeżone do przypadków skrajnego i upoczywego uchylania się małżonka od pomnażania wspólnego dorobku. Sąd ocenił, że uczestnikowi nie udało się przedstawić takich dowodów, które wskazywałyby na niewłaściwe zachowanie wnioskodawczyni. Przesłuchani świadkowie nie podali faktów, które uzasadniałyby twierdzenie o niewywiązywaniu się przez B. L. z obowiązków domowych. Zdaniem Sądu zeznania świadków jak i stron postępowania świadczą jedynie o incydentalnych uchybieniach wnioskodawczyni i dowodzą raczej niechęci zeznających do niej. Sąd nie

uznał też, aby wnioskodawczyni uchylała się od podjęcia pracy. Na zakończenie Sąd Rejonowy wyraził pogląd, że ustalenie nierównych udziałów stosownie do wartości majątków osobistych stron wniesionych do majątku wspólnego stanowiłoby zniweczenie skutków umowy rozszerzającej wspólność majątkową i prowadziłyby do obejścia przepisów o stwierdzeniu nieważności czynności prawnej.

Od powyższego postanowienia apelację wniósł uczestnik postępowania J. W., zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 43 § 1 k.r.o. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nie zachodzą przesłanki do ustalenia nierównych udziałów pomimo udowodnienia, że strony w różnym stopniu przyczyniły się do powstania majątku wspólnego;
2. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy nie istnieją podstawy z punktu widzenia zasad współżycia społecznego do orzeczenia równych udziałów w majątku wspólnym.

Ponadto, skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

1. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak przedstawienia przez Sąd faktów, na których się oparł, brak przedstawienia dowodów oraz brak przedstawienia podstawy prawnej, a także poprzez brak podania przyczyn, dlaczego Sąd nie dał wiary uczestnikowi, który konsekwentnie twierdził, że małżonkowie w różnym stopniu przyczyniali się do powstania majątku wspólnego; a ponadto przez sporządzenie niepełnego uzasadnienia poprzez niewskazanie wszystkich dowodów, na których się Sąd oparł, wydając orzeczenie oraz brak uzasadnienia, dlaczego dowody z zeznań świadków uznano za wiarygodne, jak również przez niewskazanie imiennie świadków, na których zeznania się powołano;
2. art. 233 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że strony w równym stopniu przyczyniły się do powstania majątku, podczas gdy z dowodów wynika, że uczestnik w większym stopniu przyczynił się do pomnożenia majątku oraz przez pominięcie przez Sąd, że uczestnik złożył pozew o unieważnienie, co skutkuje błędnym uznaniem, że nie zachodzą przesłanki do uznania, że udziały stron postępowania są nierówne.

W uzasadnieniu skarżący wywodził, że w omawianej sprawie istnieją ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. do orzeczenia nierównych udziałów. Przytoczył obszerną wykładnię powoływanych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W konsekwencji wniósł o zmianę zakażonego postanowienia i orzeczenie, że udziały w majątku wspólnym wynoszą 34% dla wnioskodawczyni i 66% dla uczestnika. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej uczestnik poparł swoją apelację, a wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika była niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. Przedmiotem rozpoznania sądów obu instancji było żądanie uczestnika ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków na podstawie art. 43 § 2 k.r.o. Tylko tego zagadnienia dotyczy orzeczenie Sądu Rejonowego, które podlegało kontroli instancyjnej.

Z uwagi na to, że zarzuty apelacji podzielone zostały na procesowe i materialne, Sąd Okręgowy rozpocznie od omówienia zarzutów natury procesowej, skoro determinują one prawidłowość podjętych ocen materialno-prawnych.

W pierwszej kolejności skarżący starał się wykazać, że Sąd I instancji w sposób wadliwy skonstruował uzasadnienie orzeczenia wstępnego.

Zarzut ten jest bezpodstawny.

Sąd Okręgowy zauważa, że Sąd I instancji podał motywy swego rozstrzygnięcia w sposób prawidłowy. Powołał podstawę prawną orzeczenia. Dokonał też ustaleń faktycznych, a także wskazał dowody, na których się oparł. Nietrafiony jest zarzut niewskazania wszystkich dowodów – wszak poszczególne ustalenia faktyczne poparte są odwołaniem do dokumentów bądź dowodów ze źródeł osobowych.

Sąd odwoławczy podkreśla, wbrew temu, co stara się wywieść skarżący, że przepisy procesowe nie nakładają na sąd obowiązku wskazywania przyczyn, dla których uznał jakieś dowody za wiarygodne. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. nakazuje wyjaśnienie przyczyn wyłącznie odmówienia wiary dowodom. Powołanie w stanie faktycznym określonego dowodu oznacza *per facta concludentia*, że Sąd przyjął jego wiarygodność.

Niezrozumiały jest zarzut niewskazania świadków z imienia i nazwiska.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy podał, że oparł się na zeznaniach J. W. (2) i I. G.. W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji również odwołał się do poszczególnych zeznań (k. 411).

Niesłusznie wskazuje skarżący, że sąd odmówił wiary dowodowi z przesłuchania uczestnika. To, że Sąd I instancji ostatecznie nie podzielił oceny uczestnika o wystąpieniu przyczyn ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, nie oznacza, że pominął jego twierdzenia i zeznania. Materiał dowodowy służy do budowania podstawy orzekania. Ocena prawna, a także weryfikacja tego, czy wykazano istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia zgodnego z żądaniem, należy do Sądu, zatem nieuwzględnienie twierdzeń uczestnika na etapie subsumcji nie stanowi przykładu odmówienia wiary środkowi dowodowemu.

Niezasadny okazał się też zarzut dowolnej oceny dowodów. Abstrahując od tego, że skarżący nie wypunktował błędów w rozumowaniu Sądu, tym samym nie dowodząc konkretnych uchybień, Sąd Okręgowy wskazuje, że powzięta ocena i wyciągnięte wnioski są prawidłowe.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, a Sąd Okręgowy to stanowisko podziela, że materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia, że zaistniało nierówne przyczynienie się do powstania majątku wspólnego. Żaden ze świadków nie wskazał takich okoliczności, które usprawiedliwiłoby to żądanie. Zeznania świadków I. G. i J. W. (2) dotyczą incydentalnych, niepowtarzających się sytuacji, w których wnioskodawczyni zachowała się nie w pełni właściwie. Sąd Okręgowy podkreśla jednak, że jest to subiektywna ocena zachowania wnioskodawczyni przedstawiona przez świadków. Nie podali oni zarazem okoliczności świadczących o rażącym niewłaściwym postępowaniu (k. 362-365). Świadek J. W. (2) zeznał, że wnioskodawczyni sprzątała i gotowała obiady. Wskazywał, że relacje w rodzinie nie były ciepłe, ale były neutralne. Z kolei świadek I. G. o rzekomym niewłaściwym zachowaniu wnioskodawczyni dowiedziała się od uczestnika (k. 364). Nie potrafiła podać takich okoliczności, które – z jej obserwacji – świadczyłyby o istotnie nagannym zachowaniu B. L.. Natomiast przesłuchanie J. W. koncentrowało się wokół osiągniętych przez małżonków dochodów. Uczestnik próbował wykazać niesumienność wnioskodawczyni w zajmowaniu się domem i fakt wprowadzenia podziałów w rodzinie. Podniósł też, że wspólne gospodarstwo domowe małżonkowie prowadzili w okresie od marca do sierpnia 2006 roku (k. 401). Wśród podanych okoliczności brakuje takich, które stanowiłyby o przyczynach ustalenia nierównych udziałów, o czym jeszcze niżej. Zgromadzony materiał dowodowy został zatem prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji. Wyprowadzenie innych wniosków było niemożliwe.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c., Sąd Okręgowy wskazuje nade wszystko, że przepis ten nie może stać się podstawą prawną powstania jakiegokolwiek roszczenia materialno-prawnego. Jego celem jest ochrona przed nadużyciem prawa podmiotowego. Nie sposób z art. 5 k.c. wywieść prawa do ustalenia nierównych udziałów. Byłoby to sprzeczne z art. 43 § 2 k.r.o., który jest przepisem szczególnym. Jedyną materialno-prawną podstawą zgłoszonego żądania jest przepis art. 43 § 2 k.r.o., a kwestia jego zastosowania podlega każdorazowo ocenie Sądu. Wskazać jednak należy, że ciężar dowodzenia przesłanek zastosowania tej wyjątkowej regulacji spoczywa na tym, kto wywodzi z niej korzystne skutki prawne (art. 6 k.c.).

Sąd Okręgowy oddalił zarzut naruszenia art. 43 § 2 k.r.o. poprzez błędną jego wykładnię. Sąd Rejonowy trafnie zinterpretował przywołany przepis wskazując, że do orzeczenia o nierównych udziałach niezbędne jest wystąpienie szczególnych przyczyn.

Sąd Okręgowy, jedynie uzupełniając wywód Sądu I instancji, podkreśla, że przepis ten wymaga wystąpienia dwóch przesłanek: po pierwsze, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, szczególnej przyczyny, a po drugie, skutku w postaci faktycznej, niższej, niż możliwa do osiągnięcia, substancji majątku wspólnego. Żadna z przesłanek w omawianej sprawie nie wystąpiła. Wywód przedstawiony w środku odwoławczym stanowi jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji i nie jest w stanie doprowadzić do wzruszenia orzeczenia, które odpowiada prawu. W omawianej sprawie brak jest szczególnych przyczyn, dla których Sąd miałby ustalić nierówne udziały w majątku wspólnym i to na dodatek w takim stosunku, w jakim żąda tego uczestnik. Wspólne gospodarstwo domowe, jak sam podaje uczestnik, trwało zaledwie kilka miesięcy. W tym czasie występowały napięcia w rodzinie, które doprowadziły ostatecznie do rozpadu związku małżeńskiego. Te okoliczności nie mogą przesądzać o wystąpieniu przesłanek z art. 43 § 2 k.r.o.

W istocie żądanie ustalenia nierównych udziałów opierało się głównie na twierdzeniu, że małżonkowie osiąkali różne dochody, a wspólny majątek został sfinansowany w różnym stopniu, a to dlatego, że do jego powstania posłużyły środki pieniężne ze sprzedaży przedmiotów majątku osobistego.

Co do pierwszej okoliczności, tj. różnicy w wynagrodzeniach, Sąd odwoławczy podnosi, że nie jest to samodzielna przesłanka stwierdzenia uporczywego zachowania polegającego na nieprzyczynianiu się do pomnażania wspólnego dorobku. Niezbędne jest udowodnienie, że zachowanie małżonka niepracującego jest zawinione i niezależne od innych przyczyn, np. konieczności zajmowania się domem i dziećmi.

W tej sprawie wnioskodawczyni nie można czynić zarzutu zawinionego zaniechania podjęcia pracy. W stosunkowo krótkim czasie po utracie zatrudnienia, podjęła pracę w kancelarii komornika sądowego i zaczęła osiągać dochód. Okres pozostawania bez pracy nie był ani zawiniony, ani przedłużający się (k. 319).

Dla ustalenia nierównych udziałów nie ma też znaczenia druga okoliczność dotycząca różnic w pokryciu ceny zakupu wspólnej nieruchomości.

Sąd Okręgowy podkreśla, że o ile błędne jest stanowisko Sądu Rejonowego, który wskazał, że orzeczenie w przedmiocie żądania ustalenia nieważności umowy majątkowej małżeńskiej byłoby naruszeniem przepisów o zaskarżaniu czynności prawnych, o tyle pogląd ten nie powodował zmiany rozstrzygnięcia. Zauważyć trzeba, że Sąd z urzędu, o ile wskazują na to dowody, obowiązany jest uwzględnić nieważność czynności prawnej (art. 58 k.c.). Jednak nawet gdyby dojsz do wniosku, na co w zgromadzonym materiale nie ma dowodów, że umowa małżeńska majątkowa jest nieważna, to sam fakt jej wadliwości nie przesądza, a wręcz nie ma wpływu na zasadność żądania ustalenia nierównych udziałów. Sfinansowanie powstania majątku wspólnego ze środków pochodzących z majątków osobistych jest zagadnieniem dotyczącym nakładów poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny i stanowi przedmiot dowodzenia na zasadach procesowych. Dokonanie nakładów z majątku osobistego nie może decydować o ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym. Są to dwie różne instytucje prawne, regulowane odmiennymi przepisami materialnymi (art. 43 § 2 k.r.o. i art. 45 § 1 k.r.o.). Z uwagi na to, że ocena w przedmiocie nieważności umowy majątkowej małżeńskiej nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia w postanowieniu wstępnym, Sąd Okręgowy nie omawiał tego zagadnienia w sposób szczegółowy.

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy zdecydował o oddaleniu apelacji uczestnika na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy nie orzekał wobec tego, że wydane postanowienie nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie.